

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,25gr.
Dla rob. 2,75gr.
Ognes. do com. 2,5gr.
Z przes. poczt.,
Mies. z dod. ilustr. 5,25gr.
Poza Łodzią ognes. 27gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 25
Konto P.K.O. 60604,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

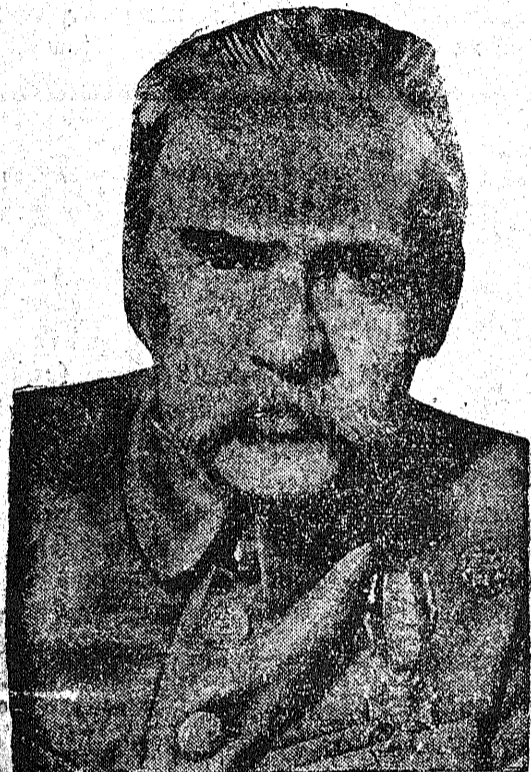
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

poniedziałek dnia 19 marca 1928 r.

SOLENIZANT.



Prezes ministrów marsz. Józef Piłsudski ma w dniu dzisiejszym imieniny, które zgodnie z dyspozycją władz są w kraju bardzo uroczysto obchodzone.

Skandal w marynarce angielskiej

Istotny przebieg buntu oficerów „Royal Oak“.

Londyn 18 marca.

Wypadki na okręcie angielskim „Royal Oak“ o których wspominaliśmy we wczorajszym numerze zostały obecnie wyjaśnione. Chodzi o osobisty konflikt między kontradmirałem Collardem i podległymi mu komendantem okrętu kpt. Dewarem, oraz kapitanem leitnantem Danielem.

Korpus oficerski i załoga pancernika nie brały udziału w zajściach.

Oto komendant i pierwszy oficer na-

wigacyjny „Royal Oak“ oświadczyli admirałowi, że z powodów technicznych nie przyjmują odpowiedzialności za udział krążownika w manewrach. Na to admirał zasuspendował oficerów. Gdy jednak zażądał od głównodowodzącego zamianowania nowego komendanta okrętu ten powołał komisję śledczą, która z kolei zasuspendowała admirała Collarda. Konflikt ten między tymi trzema oficerami będzie jeszcze badany przez sąd wojenny.

Tokio naśladuje Paryż.

Niedoszły następca Rakowskiego, Trojanowski, zwalczany przez prasę francuską.

Moskwa 18,3 (aw)

Donoszą tu z Tokio, że prasa japońska rozpoczęła nową nagonkę na przedstawiciela Sowietów w Japonii, Trojanowskiego. Pisma przedrukowują szereg wyjątków z książki Trojanowskiego, w której ten uważa dnia konieczność wywołania rewolucji so-

cialnej w Japonii i wskazuje na realne metody jej przeprowadzenia.

Akcja pism japońskich przypomina żywo kampanię prasy francuskiej przeciwko Rakowskiemu, w rezultacie której ten ostatni zmuszony był z zajmowanego przez siebie stanowiska ustąpić.

Wiedeń, 18,3 (aw)

Donoszą tutaj, że w Japonii aresztowano ostatnio około tysiąca komunistów, w tem część pod zarzutem pozostawiania na ulicach Moskwy, część zaś wobec stwierdzonej agitacji przeciwko cesarzowi.

Komuna karze zdradę śmiercią.

Zamordowanie głównego świadka w procesie „Hromady“.

Wilno 18 marca.

W piątek o godz. 11-tej wieczór na ul. Jagiellońskiej zamordowany został jeden z głównych świadków oskarżenia w procesie „Hromady“, Michał Guryn, wybitny komunista narodowy białoruski, który zdementował plany Moskwy wobec Białorusi.

Morderca—komunista strzelił do Guryna na ulicy. Ranny Guryn wpadł do kawiarni i chciał się ukryć, lecz morderca wpadł za nim i trzema strzałami w głowę położył go trupem na miejscu. Obecny w pobliżu posterunkowy, zaalarmowany strzałami, podążył na miejsce wypadku. Morderca na widok policjanta strzelił dwukrotnie do niego, lecz chybił, poczem rzucił się do ucieczki. Zatrzymany został dopiero na rogu

ul. Gdańskiej i Wileńskiej. Morderca wylegitymował się fałszywym paszportem, sfabrykowanym w Mińsku. Równocześnie z nim zatrzymany został jakiś osobnik.

Morderca jest członkiem bojówki komunistycznej, wydelegowany dla zglądzenia świadka oskarżenia w procesie „Hromady“. Brał on swego czasu udział w zamordowaniu komendanta policji pow. wołyńskiego.

Zamordowany Guryn stał na czele secesji komunistów Białorusi i wydawał „Bolszewika“, zwalczającego komunistyczną partję Białorusi Zachodniej, jako wroga niepo-

dległości Białorusi.

Guryn z zemsty za nieszczerną politykę Moskwy wobec Białorusi, zgłosił się swego czasu dobrowolnie do komisarza policji Jasińskiego i zdementował „Hromadę“, składając cenne zeznania o zjeździe przewodców „Hromady“ w Gdańsku pod przewodnictwem Uljanowa, radcy poselstwa sowieckiego w Warszawie. Po rewelacjach tych Guryn w Białymstoku padł ofiarą zamachu komunistycznego, lecz wówczas lekko ranny, szybko powrócił do zdrowia.

Zbrojenia morskie Ameryki

Mimo sprzeciwu opozycji budowa 15 okrętów będzie rozpoczęta.

Waszyngton 18 marca (aw)

Izba reprezentantów 287 głosami przeciwko 58 przyjęła projekt zbrojeń na morzu w postaci budowy 15 krążowników na co asygnowaną została suma 274 milionów dolarów. Izba wyraziła jedynie w formie zastrzeżenia gotowość udzielenia prezydentowi peł-

nomocnictwa wstrzymania albo też ograniczenia budowy nowych okrętów wojennych na wypadek, gdyby w trakcie trwania budowy wspomnianych jednostek bojowych zawarto międzynarodowe układy w kwestii rozbrojenia na morzu.

WYNIKI ZAWODÓW SPORTOWYCH
W KRAJU.

Warszawa 18 marca (tel. wł.)

Warszawianka — Polonia 0:0 — (w Warszawie) Wisła — Ruch Górnoląski 4:0 (1:0) (w Krakowie) Śląsk — IFK 1:1 (1:0) w Katowicach.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

NOWY PROCES UKRAIŃSKI.

Lwowskie „Dilo“ podaje, że w końcu kwietnia rozpocznie się proces przeciwko 15 ukraińcom, oskarżonym o sabotaż i akcje antypaństwowe przez psucie przewodów telegraficznych i obiektów komunikacyjnych w powiecie kołomyjskim. Oskarżeni ci, liczący każdy poniżej 20 lat życia, należą do ukraińskiej rewolucyjnej organizacji.

ZAZALENIE NIEWAŻNOŚCI.

W procesie przeciwko zabójcom ś. p. Kuratora Sobińskiego z chwilą doręczenia oskarżonym odpisów wyroku obrońcy wniosła do sądu apelacyjnego zażalenie nieważności.

Procedura odnośna przewiduje, że sąd apelacyjny wyrok sądu przysięgłych we Lwowie albo uchyli, albo też zatwierdzi.

SKAZANIE ZABÓJCÓW BAŁACHOWICZA.

W dn. 14 b. m. w białostockim sądzie okręgowym zapadł wyrok na zabójców brata słynnego generała Bałachowicza, który został zamordowany w Białowieży r. 1925.

Mocą wyroku skazani zostali: Aleksander Bajko na karę śmierci, zaś Bartosiak, Arciszewski i Wileszczuk na bezterminowe ciężkie więzienie.

SKAZANIE KOMUNISTY

W dniu bm skazany tu został za agitację komunistyczną i rozrzucanie odezw wywrotowych Lajb Epstein na dwa lata więzienia, z zaliczeniem 5 miesięcy aresztu prewencyjnego.

KONFISKATY W WILNIE.

W związku z zamordowaniem świadka oskarżenia Guryna, skonfiskowane zostały następujące pisma lokalne: „Słowo“, „Dziennik Wileński“ i „ABC.“ za podanie szczegółów o osobie mordercy.

— oOo —

Zycie sportowe.

E. K. S. — TURYŚCI 1:0 (0:0)

W dniu wczorajszym rozegrany został na boisku W. K. S.—u zawody między klubami E. K. S. i Turyści.

Zawody rozpoczęły się o godzinie 3 m 15. Gra z początku mało zajmująca, następnie zwolna ożywia się. Tempo zaczyna być ostre. Do przerwy gra nie daje rezultatów. Po przerwie — w 70—ej minucie od chwili rozpoczęcia zawodów dla barw E. K. S.—u strzeloną zostaje bramka. Turyści usiłują wyrównać i aż do końca zawodów gniją silnie przeciwnika, jednak — bez rezultatu.

SOBOTNIE I NIEDZIELNE WYNIKI ZAWODÓW.

W sobotę i niedzielę odbyły się zawody towarzyskie w siatkówkę i koszykówkę w II gimnazjum Niemieckiego z udziałem I warszawskiej.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Domysły nie wystarczają na dowód intencji.

„Gazeta Warszawska“ niewinniona za artykuł o „Centrali Bojówek Strzeleckich“.

WARSZAWA, 18.3 (tel. wł.)

W wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrzono sprawę redaktora „Gazety Warszawskiej“ p. Olszewskiego, skazanego przez Sąd Pokoju X-go okręgu na 500 zł. grzywny za artykuł p. t. „Centrala Bojówek Strzeleckich“. Artykuł zawierał wiadomość, że major Wenda w lochu Strzelca powadzi agitację przedwyborczą. Sąd Pokoju, podzielając stanowisko Komisarjatu Rządu, uznał, że artykuł serzy

niepokojące wieści.

Sąd Okręgowy wydał obecnie w tej sprawie wyrok uniewinniający; gdyż Komisarjat Rządu kierował się tylko domysłami dopatrując się przestępstwa w intencji autora, zmierzającej zdaniem oskarżyciela, do rzucenia przypuszczeń, iż bojówka strzelecka brała udział w zabójstwie jen. Zagórskiego. Zdanie to nie zostało w artykule wypowiedziane, domysły więc nie mogą wystarczyć za dowód takiej czy innej intencji.

Zainteresowanie Stanów Zjednoczonych Europą wzrasta.

Traktaty i zastrzeżenia.

Nowy Jork, 18 marca (aw)

Zostały tu rozpoczęte rokowania między przedstawicielami Hiszpanji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych w kwestji zawarcia traktatu, wzorowanego na układzie arbitrażowym, zawartym między Stanami Zjednoczonymi a Francją, który właśnie ratyfikowany został przez senat Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork 18 marca (aw)

Sekretarz stanu Kellog oświadczył, że wysłane zostały do rządów Anglii Francji i Włoch zawiadomienia, że Stany Zjednoczone uważają się za zainteresowane w kwestji Tangeru i załatwienie jej bez ich udziału uważać będą za niebyłe.

Stugłowa hydra propagandy bolszewickiej w Polsce.

Likwidacja nowo odkrytej organizacji komunistycznej na Białorusi

WILNO, 18.3 (AW)

Władze policyjne przeprowadziły likwidację nowo odkrytej organizacji komunistycznej Białorusi Zachodniej w Słonimie. Wykryta została tajna drukarnia oraz skonfiskowane znaczne zapasy literatury agita-

cyjnej. Aresztowania członków nowo odkrytej organizacji trwają, przyczem dotąd aresztowano już przeszło 20 osób, m. in. kierownika organizacji Zygmunta Jaworskiego oraz radnego gminy Rohatyńskiej Jana Szerejkę.

SOBOTA.

SIATKÓWKA.

Orzeszkowa — Rothertowa 30:20 (15:11)
Szcawiecka — Sobolewska 30:24 (15:13)
Piłsudski — YMCA (Warszawa) system
trójkowy 27:25 (7:10; 10:5; 9:10; 1:0)

KOSZYKÓWKA.

Braun — Ośrodek W. F. 20:27 (2:7; 6:0;
10:8; 9:5).
Y.M.C.A. (Warszawa) — Piłsudski 20:11
(4:5; 14:2; 0:2; 2:2)

Pierwsze dwa mecze siatkowe oraz pierwszy koszykowy były rozegrane o mistrzostwo w turnieju na fundusz olimpijski. Reszta meczy — towarzyskie.

NIEDZIELA.

SIATKÓWKA.

Seminarjum Naucz. — Gimn. Niemieckie
30:18 (15:12)
Absolwenci — Kopernik 30:18 (15:14).
YMCA (Łódź) — YMCA, (Warszawa)
30:20 (15:13).

KOSZYKÓWKA.

Y.M.C.A. Warszawa) — Gimnazjum Niem.
14:30 (1:5; 4:10; 5:7; 4:8).
Wszystkie mecze towarzyskie.

PODRÓŻ KRÓLA AMANULLAHA.

Warszawa, (AW). Z kół dyplomatycznych dowiadujemy się, że doniesienia o przewaniu podróży króla afgańskiego Amanullaha i nagłym jego powrocie do kraju, nie odpowiadają rzeczywistości.

Król Amanullah zostanie w Londynie jeszcze kilka dni, a plan dalszej jego podróży europejskiej nie ulegnie żadnym zmianom.

MROZY na KAMCZATCE.

MOSKWA, 18.3 (AW)

Jak donoszą z Petropawłowska mrozy na Kamczatce doszły do nienotowanej dotąd wysokości. W niektórych okolicach zanotowano temperaturę minus 60 stopni Celsjusza. Na skutek tak silnego zimna zwierzęta giną masowo.

W jakim duchu?

Zmiana Konstytucji widziana przez pryzmat zamierzeń marsz. Piłsudskiego.

Sprawozdawcy parlamentarni pism samorządowych tak streszczają przemówienie marsz. Piłsudskiego, wygłoszone do posłów i jedynki, w sprawie zmian konstytucji:

„Marszałek miał wskazać na konieczność zmiany konstytucji w kierunku powiększenia praw Prezydenta Rzeczypospolitej tak, aby Prezydent mógł sam pewne sprawy załatwiać a nie potrzebował do tego kontrasygnaty szefa rządu. Następnie marsz. Piłsudski miał wskazać pewne specjalne sprawy, w których Prezydent Rzeczypospolitej musi otrzymać większe pełnomocnictwa. Sprawy te dotyczyć mają stosunków z zagranicą”.

I z innych stron mamy potwierdzenie, że powyższe streszczenie odpowiada naogół prawdzie. A więc po raz pierwszy rząd odsłonił część swego programu w sprawie zmiany konstytucji. Wprawdzie odsłoniła ta jest niekompletna i nieoficjalna, jednakże daje ona możliwość zorientowania się jako tako w dążeniu zasadniczym rządu.

Do czego ono zmierza?

Gdyby projekty konstytucyjne marsz. Piłsudskiego wcielone zostały w paragrafy nowej konstytucji. Prezydent Państwa mógłby na własną rękę załatwiać wiele spraw z zakresu stosunków z zagranicą a na inne (na jakie, niestety, z powyższego streszczenia nie można się dowiedzieć) nie potrzebowałby nawet kontrasygnaty szefa rządu.

Jak widzimy z tego, zasada, postawiona przez premiera rządu zmierza do bardzo poważnego powiększenia władzy i powagi Prezydenta Państwa, a więc i rządu a do ograniczenia kompetencji ciał ustawodawczych.

Jak się do tego programu ustosunkują grupy parlamentarne?

Przytłaczająca wola szefa rządu z którego łaski wielu posłów z jedynki zasiadło na ławach poselskich, zmusi wszystkich posłów z tego obozu, choć niejedną z nich niedawna ogłaszał się za obrońcę czystego parlamentaryzmu, do wejścia na drogę, na którą bezskutecznie zapraszał ich w poprzednim sejmie obóz narodowy.

Gorzej natomiast będzie z dawnymi wcielnikami i entuzjastami marsz. Piłsudskiego: — PPS., Wyzwoleniem i Stronnicem Chłopskim. Pozwola się one pobić przy wyborach na marszałka sejmu, twarde natomiast i uporne będą bronić starej konstytucji i wszechwładztwa Sejmu.

Również nie może rząd liczyć na wychylenie dla tak pojętej zmiany konstytucji na mniejszości narodowe, zarówno polskie, niemieckie i żydowskie. Pewnie nie przyłożą one swojej ręki do powiększenia władzy wykonawczej i ograniczenia praw ciał ustawodawczych.

Z stron stronnictw prawicowo-centrowych jedynie Zw. Lud. Nar. ma w sprawie zmiany konstytucji wyrobione zdanie i sformułowany program. Czy jednakże zbliży się on z projektem rządowym, trudno o

tem sądzić, dopóki nie można szczegółowo obu projektów porównać.

Chwiczne i niejasne w poprzednim sejmie było w tej sprawie stanowisko Piasta i Chrz. Dem. Jak się te stronnictwa zachowują obecnie, nie wiadomo.

Jak z powyższego widać, w Sejmie obecnym za dużo zasiadło żywiołów radykalnych, aby zmiana konstytucji w duchu za-

powiedzianym przez marsz. Piłsudskiego mogła łatwo zyskać większość. Chyba, że radykalne stronnictwa zaczną się rozpadać a posłowie z nich rejterować, powiększając szeregi zwolenników jedynki.

Czy jednak jest dziś w Polsce taka sytuacja i taka wola, któreby potrafiły tego dokonać? Czas to pokaże.

LISTY Z GRECJI.

Ręka Moskwy w państwie Hellenów.

Jak agent sowiecki, żyd Müller, wpadł w zastawioną pułapkę
(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Ateny w marcu.
Stosy aktów, znajdujące się w policji ateńskiej i w prokuraturze, a dotyczące propagandy komunistycznej, propagującej oderwanie Macedonii od państwa greckiego, świadczą najlepiej jak bardzo energiczną akcją rozwinęła Moskwa celem zniszczenia tej młodej republiki. Najintensywniejszą akcją mogła się Moskwa wykazać za czasów dyktatury Pangalosa. Wówczas kierował komunistyczną akcją propagandową w Grecji wybitny komunista Oskar Müller, pracujący obecnie w Chinach. Należy on do tych osobistości, które mają wielki wpływ na rozwój stosunków chińskich. Podczas pobytu w Atenach udzieliło mu poselstwo sowieckie wysokich subdyj, jakkolwiek wypierało się naturalnie wszelkich z nim stosunków.

Dyrektor policji ateńskiej, Chinoss, powierzył niektóre ważniejsze miejsca zaufanym urzędnikom, którzy mieli za zadanie sprzedać Müllerowi dokumenty, których by on potrzebował. Müller płacił za każdy dokument 1000 drachm, nie wiedząc, że są to falsyfikaty, które fabrykował sam dyrektor policji. Müllerowi zależało jednak najbardziej na uzyskaniu różnych dokumentów ministerstwa spraw zagranicznych i w tym celu zwrócił się do kierownika archiwum tego ministerstwa z propozycją kupienia za nadzwyczaj wysoką cenę dokumentów, odnoszących się do bałkańskiej polityki Grecji, a przede wszystkim omawiających stosunki grecko-jugosłowiańskie. Kierownik archiwum zwlekał jednak z dniem na dzień, spotykał się z Müllerem często, wobec czego popadł w podejrzenie i został aresztowany. Udowodnił jednak, że jest niewinny, i wypuszczono go wkrótce na wolność.

Krótko potem został aresztowany Müller, który po prostu wpadł w zastawioną na niego pułapkę. Zdobył się on mianowicie na tak wielką odwagę, że zwrócił się do dyrektora sekcji dla obrony przeciwkomunistycznej

przy ateńskim prezydium policyjnym z prośbą o pozwolenie mu obejrzenia naturalnie za bardzo wysokim wynagrodzeniem, niektórych aktów danej sekcji. Dyrektor Aritakis przyrzekł mu to umożliwić, jednakże zakomunikował o tem natychmiast prezydentowi policji Chinossowi. Na podstawie porozumienia się z prezydium policji, dyrektor Aritakis przyjął jego propozycję, pod warunkiem jednak, że Müller odbierze dokumenty wieczorem, od fotografuje je i zwróci następnego dnia rano. Prezydent policji Chinoss wypracował tymczasem odpowiednie falsyfikaty, Aritakis zaś dał je Müllerowi za cenę 5.000 drachm. Müller zwrócił dokumenty jeszcze tego samego wieczora, został jednak natychmiast aresztowany. Zaraz po jego aresztowaniu oświadczyli liczni agenci policyjni, że za dostarczenie mu umyślnie i celowo fałszywych informacji otrzymali od niego ogółem 320.000 drachm.

Poselstwo sowieckie Ustinow przedsięwziął mementalnie odpowiednie kroki u dyktatora Pangalosa celem uwolnienia Müllera. Pangalosa obawiając się represyj ze strony Moskwy Müllera uwolnił, pod tym jednak warunkiem, że opuści bezzwłocznie terytorjum greckie. I rzeczywiście, w dwa dni później wyjechał Müller z czekiem na 500.000 drachm. Jako nowy teren działania przeznaczył mu rząd moskiewski Chiny, gdzie rozwinął jeszcze większą akcję.

Müller jest żydem z rzeszy niemieckiej, znany urzędowi policyjnym także pod nazwiskiem Milnski, Terziński, Milne i in. Sekcja policji ateńskiej dla obrony przeciwkomunistycznej jest w posiadaniu listu, adresowanego Müllerowi w którym znajdują się rozkazy i wskazówki centrali Czechi w Moskwie, dotyczące jego działalności propagandowej. List mógł zostać odczytany dopiero po zastosowaniu odpowiednich środków chemicznych.

Kamoa

Idee nikną wobec interesów

Wielka Brytania uznaje komunistyczny rząd nankiński

Według doniesień z Szanghaju rokowania prowadzone tam pomiędzy przedstawicielem Anglii Lampsonem a rządem nankińskim doprowadziły do porozumienia, według którego rząd wielkobrajtyjski uznaje władzę południowe Chin za prawowite oraz zobowiązuje się do ograniczenia przywilejów

kupców angielskich uzyskanych przez nich na podstawie istniejących dawniej umów i kapitulacji. Szczegółowy tekst i forma układu pomiędzy Anglią a Nankinem nie jest znany.

Cuda sanacyjnej matematyki.

Jeszcze niektóre dane o „czystości” przeprowadzenia wyborów samowych.

„Wola Ludu”, w artykule „Cuda wyborcze w okręgu siedleckim” stwierdziła fakt następujący:

„W końcu tygodnia wyszedł nr. 11 „Placówki” tygodnika siedleckiego Egzeptyw Związku Naprawy Rzeczypospolitej czyli nr. 1.

Czytamy tam, że na listę nr. 25 „Piast” padło głosów:

w pow. węgrowskim	10,614
w pow. sokołowskim	3,332
w pow. siedleckim	6,829

Razem 13.614

Dosłownie: trzynaście tysięcy sześćset czternaście głosów w całym okręgu. A teraz, Szanowny Czytelniku, weź słowa do ręki i dodaj sam. Choćbyś nie wiem jak długo liczył, zawsze ci wyjdzie nie 13,614 a 20,775. Ponieważ na mandat poselski według obliczeń tejże półurzędowej gazet sanacyjnej trzeba było tylko 14,621 głosów, więc z tego wynikałoby, że Piastowi należy się jeden mandat poselski i jeszcze mu na drugi pozostaje 6,514 głosów.

Tymczasem jak wiemy, Piast w Siedleckim mandatu nie otrzymał.

Niechże Piastowcy w Siedleach pocieszą się tem, że i w innych okręgach zdarzyły się pomyłki. Ot, np. w niedalekim okręgu 44 (Bochnia—N. Sącz). PAT doniósł zaraz po wyborach, że Iśka zdobyła 2 mandaty, a 30-ka jeden. Na trzecim miejscu listy nr. 1 stał p. Tomaszewicz z „Głosu Prawdy”, z 30-ki kandydował hr. Stadnicki. W kilka dni potem na deszcz z PAT-a sprostowanie, z którego wynikało, że p. Tomaszewicz z listy nr. 1 wyszedł, a hr. Stadnicki przepadł. Ale na tem nie koniec! Nadeszły potem nowe, ostateczne obliczenia i w rezultacie hr. Stadnicki został posłem. Ale p. Tomaszewicz znajduje się w gmachu przy ul. Wiejskiej, bo pułkownik Peracki czołowy kandydat „Be” w okręgu 44 ma podobno zrezygnować z mandatu.

Oczywiście dla stronnictw opozycyjnych jest rzeczą dość obojętną, czy wejdzie kandydat z tej czy innej listy rządowej, choć niewątpliwie p. Stadnicki będzie lepszym posłem, niż radykał z „Głosu Prawdy”. Gorzej jest, gdy pomyłki dotyczą mandatów stron-

nictw opozycyjnych, jak to było w okręgu siedleckim.

W okręgu 43 (Wadowice-Biała) lista nr. 25 zdobyła 29,087 głosów, jak stwierdziła oficjalnie komisja a PAT podał 20,998 głosów.

Mylono się też w Pińsku. Początkowo ogłoszono, że tam nie wybrano ani jednego socjalisty. Wtedy „Robotnik” zawrzał gniewem:

„To nie były wybory. To było jedno nieprzerwane pasmo nadużyć, to było codzienne jaskrawe łamanie Konstytucji, łamanie prawa i — zarazem — grzebanie prawa polskiego w świadomości tamecznych m. pracujących”.

Militaryzacja policji państwowej.

ORGANIZACJA NA ZASADACH WOJSKOWYCH.

Z dniem 28-ym marca b. r., zaczyna obowiązywać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o policji państwowej, regulujące w 156 artykułach organizację policji, jej uzupełnienie i wyszkolenie oraz prawa i obowiązki funkcjonariuszów policyjnych.

Art. 1 nowego rozporządzenia od razu ustala charakter nowej organizacji policji państwowej.

— Policja Państwowa jest jednolitym, zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem, przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Ponadto policja w dalszym ciągu pozostaje organem wykonawczym władz sądowych i prokuratorskich w zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw.

Organizacja policji na wzór wojskowy, ustalona w art. 1, przejawia się w całym szeregu postanowień nowego rozporządzenia, a więc:

policja jest powołana do współdziałania i czynności przygotowanych w sprawach obrony Państwa i podlega w tym względzie kontroli Ministra Spraw Wojskowych i dowódców okręgów korpusów wojskowych.

Ani tego, ani następnego artykułu nie skonfiskowano. „Robotnik” trochę się po tem uspokoił, bo w dniu 10 marca, w sześć dni po głosowaniu nadeszła wiadomość, że jednak tow. L. Wasilewski mandat w okręgu pińskim uzyskał. Okazało się, że PPS zdobyła coś 500 głosów ponad przewidziane minimum. Co za szczęśliwy traf! Jakie szczęście ma ta PPS! Nieprawdaż?

Tak, tak! Nic innego, tylko pomyłki przy głosowaniu. Lepiej jednak na przyszłość nie ogłaszać przedwześnie żadnych wyników, nie generować kandydatów niepewni wieściami, nie narażać nikogo na zawód i rozczarowanie.

w razie mobilizacji lub ze względu na interes państwa ustalony uchwałą Rady Ministrów policja staje się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych Państwa, jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa;

do wyszkolenia policji użyci będą także wojskowi; przy przejściu z wojska do policji przysługiwane będą różne ulgi, odpowiedzialność dyscyplinarna oparta będzie na zasadach wojskowych, i t. d.

Jednym słowem policja zostaje ściśle powiązana z wojskiem.

Organizacja policji pod względem terytorialnym pozostaje bez zmiany, a więc: na czele stoi Komenda Główna z Komendantem Głównym, podległym Ministrowi Spraw Wewnętrznych, dalej idą — komendy wojewódzkie i powiatowe z komendantami na czele, wreszcie komisariaty i posterunki.

Stopnie funkcjonariuszów policji z podziałem na oficerskie i szeregowy pozostają również bez zmiany, dodaje się tylko jeden stopień najwyższy, mianowicie — Generalnego Inspektora Policji Państwowej, który będzie przywiązany w zasadzie do funkcji Komendanta Głównego.

PETER BOLT.

55)

Telegrafista z Perth

Myśli jego odleciały daleko. Joe Smith może byłby go teraz uwolnił. Ale Joe Smith jest daleko w Londynie i szuka teraz żony dla niego, albo ją może już znalazł. Siedzi z nią teraz i opowiada o Australji Zachodniej i telegrafiste Ashtome z Perth do którego chce ją zawieźć żeby została jego żoną. Przypomnił sobie jego słowa wóczas w domu matki. Czyż mu nie powiedział: „Opalisz sobie skrzydła, chłopcze, daj spokój tej kobiecie. Nie wiesz wcale jak wygląda i może uważał byś się za szczęśliwego, że się innemu dostała, a nie tobie...”

Tak, ale jest teraz zupełnie inaczej. Wie jak wygląda, widział ją. Życie swoje naraził, żeby ją zobaczyć. I Joe Smith może byłby teraz innego zdania. Pomyślał o matce śpiącej spokojnie. O matce której ostatnia myśl z pewnością była przy nim. Ale pędkiem myśl tę odepchnął. Zadnej sen-

tymentalności w takiej chwili, kiedy całej swej przytomności tak potrzebował będzie już w najbliższych godzinach. Nie, nie powiolen teraz myśleć o matce!

Ale całe to rozmyślanie nagle go opuściło. Miał uczucie jakby ciało jego się przełamywało. Z początku na dwie duże części, a potem każda na tysiąc drobnych cząstek. Ból był tak straszny, że nie mógł go już opanować siłą woli. Takiej siły woli nie ma wogóle. Niema wogóle niczego tak straszniejszego, jak ten ból. Wieża, góra nie jest tak wielka, jak ten ból. Australja nie jest tak wielka, morze nie jest tak wielkie. Świat cały nie może być tak wielki, jak ten ból!

Z całych sił starał się nadać sobie rozpęd. Naprężył swoje nerwy, swoje mięskuly, powstrzymał oddech i posunął się. Jakiś mu się udało.

Przewrócił się i leżał na brzuchu. Nos jego tkwił w piasku. Oparł się brodą, żeby móc oddychać, potem spróbował leżeć na policzku i tak było lepiej.

Leżał niewygodniej niż przedtem, ale

zmiana położenia na chwilę przynajmniej przyniosła mu ulgę. Czuł to wyraźnie. Ból znacznie się zmniejszył. Nie był już większy niż świat. Był zaledwie większy od Australji. Mógł znowu zebrać swoje myśli. A więc: jak się stąd wydostanie? Jak? I kto rozetnie więzy? Bo sznur musi być rozcięty nożem, miał przecież noż, do diabła! Noż miał go jeszcze wczoraj... Ach tak... został w domu Parkera, otworzył nim blaszane naczynie... Teraz nie ma noża... ale poco mu noż? co mógł nożem robić? Ma przecież związane ręce i ramiona ściśnięte tak, że długo jeszcze nie mógłby nimi ruszać, nawet gdyby go uwolniono!... poco mu noż? Śmieszne! noż w jego położeniu! śmieszne! śmieszne! I nagle poczał się śmiać ci-chutko. Ale się śmiał, a potem śmiał się głośniej.

Usłyszał szmer przy sobie. Ktoś go chwycił, trząsł nim i krzychał:

— Cicho! przestań się śmiać! bo dostanie pan znowu ataku! Pomogę panu. (dca)

ROZMAITOŚCI Z DAŁEGO ŚWIATA.

Osiem dni na krach lodowych.

Przygoda kanadyjskich lotników.

Dzienniki doniosły, że od dnia 17 lutego zaginął samolot na Labradorze. Załoga zaginionego aeroplanu składała się z trzech ludzi, którymi byli: oficer lotniczy Lewis, sierżant Terry i przewodnik Eskimos Bobby.

Mijały dni, a o tych trzech nie było żadnych wiadomości, wobec czego towarzysze uważali ich za straconych.

Jakież było tedy ich zdumienie i radość, gdy zbudzeni nagle w nocy pukaniem do drzwi, zobaczyli zaginionych towarzyszy całych i zdrowych.

Przeżycie tych kanadyjskich lotników jest bardzo proste a zarazem w swojej prostocie wstrząsające. Gdy samolot oddalony był o 60 mil od wybrzeża Labradoru, zepsuł się motor, wobec czego Lewis zmuszony był zarządzić lądowanie na wielkim polu lodowym.

Maszyna okazała się już kompletnie nie do użytku. Śruba była złamana i tyż uszkodzone. Wskutek tego załoga musiała się udać na piechotę w kierunku wybrzeża. Po pierwszym dniu niebezpiecznej wędrówki doszli nad brzeg otwartego morza. Powietrze było tak mgliste, że nie wiedzieli nawet dokładnie, dokąd idą. Na szczęście mgła przetrzała się trochę, co umożliwiło zaślakaniem zorientowanie się w kierunku drogi. Skonstatowali wówczas dopiero, że zamiast ku Zachodowi, szli na Wschód. Musieli tedy zawrócić i raz jeszcze przebyć tą samą drogę. I wreszcie po siedmiu dniach znaleźli się na wybrzeżu Labradoru koło Kamaktorwik, gdzie spotkali myśliwego Eskimosa. Ten poprowadził ich w kierunku północnym i po czterech dniach znaleźli się w obozie lotniczym koło Port Burwell.

Dnie marszu poprzez kry lodowe by-

ły pełne niebezpieczeństw i momentów grozą przejmujących. Naprzód ci trzej mężczyźni posługiwali się pływakiem gumowym, chcąc się dostać z jednego pola lodowego na drugie, ale na nieszczęście Eskimos Bobby zgubił ten ważny środek transportowy.

Pozostały jednak wiosła i teraz małe kry lodowe musiały spełniać rolę pływaków, co oczywiście było połączone z wielkim ryzykiem.

Tymczasem wyczerpały się zapasy

środków żywności i po czterech dniach rozbitek znaleźli się bez prowiantów. Zdało się, że czeka ich nieuchronna śmierć głodowa.

Wówczas to przewodnikowi Eskimosowi udało się upolować morsa i trzej ci ludzie żywił się aż do końca swojej niebezpiecznej i trudnej wędrówki surowym mięsem tego zwierzęcia. Pomimo takich trudów i niebezpieczeństw przybyli szczęśliwie do obozu lotniczego.

Tragedja 16-letniej matki.

NIEZWYKŁA PARA NIESZCZLIWYCH KOCHANKÓW.

Okolo północy pewien Czech opuszczając hotel Neubau w Wiedniu zwrócił uwagę portjerowi, iż usłyszał z za uchylonych drzwi przyległego pokoju rozmowę mężczyzny z kobietą planujących niewątpliwie wspólne samobójstwo.

Portjer natychmiast pospieszył na górę w towarzystwie pokojówki. W owym pokoju panowała zupełna cisza. Zapukano. Drzwi się otwały, pojawił się w nich młodzieniec, zapytując ze zdziwieniem portjera o przyczynę tak spóźnionej wizyty. Portjer wszedł do pokoju, wyjaśnił swoje podejrzenie i zażądał od młodzieńca i jego młodzieńczej towarzyszki, aby się poddali rewizji. Nie znalazł jednak broni. Przeprosiłszy parę, odszedł.

Zaledwie jednak znalazł się na schodach, gdy ciszę nocną przerwały dwa wystrzały. Dochodziły właśnie z owego pokoju. Przerażony portjer wrócił i otworzywszy drzwi, ujrzał parę kochanków, leżącą na łóż-

ku w kałuży krwi. On już nie żył, ona zaś znajdowała się w ostatnich drgawkach przed śmiertnych. Zawiadomione o wypadku natychmiast policję. Okazało się, że on liczy 20 lat, nazywa się Fryderyk Weitz, jest synem zamożnego kuśnierza — ona zaś liczy lat zaledwie 16, nazywa się Hilda Rauscher i jest pomocnicą krawiecką.

Mimo tak młodego wieku, była Hilda już matką. Dziecko jej liczy sześć miesięcy. Młodzi kochali się serdecznie i pragnęli się pobrać. Ale rodzice Fryderyka stanowczo odmówili zgody na ten związek. Zrazu wyplacali mimo to regularnie pensję młodzieńczej matce, w ostatnich czasach zaczęli nawet to zaniedbywać. Fryderyk, zajęty w pracowni ojca i całkowicie od niego zależny, nie potrafił zdobyć się na samodzielne kształtowanie sobie życia i wybrał śmierć.

Dziwne i tragiczne losy młodych, zblakanych serc!

— o o o —

G. i M. COLE

21)

Testament Hugona Radletta

Znał on Radletta przed laty, w Rosji (Azjatyckiej, gdzie założył firmę kupiecką. Firma jego została zniszczona przez rewolucję, ale jemu samemu udało się zbiec i ostatecznie otworzył biuro w Paryżu, gdzie zajął się dostarczaniem węgla do krajów Europy Środkowej. Mniej więcej przed rokiem spotkał się z Radlettem zupełnie przypadkowo w Warszawie — i dał mu swój adres. Od tego czasu spotykali się od czasu do czasu i korespondowali ze sobą. Radlett powiedział mu, kiedy ma zamiar przyjechać do Londynu, a ponieważ okazało się, że Culpepper będzie tam w tym samym czasie w sprawach swej firmy — prosił go, aby przyszedł do niego do hotelu Suodena.

Poprzedniego dnia po południu Culpepper przyszedł ale Radletta nie było w domu. Po raz drugi spróbował szczęścia po obiedzie, około godziny dziewiątej i tym razem — zastał Radletta i Rosenbauma. Siedzieli razem długo w noc, tak, że Culpepper spóźnił się na ostatni pociąg. Sekretarz Radletta poszedł spać nieco wcześniej — sam Radlett

przygotował Culpepperowi posłanie w saloniku, zaopatrując go w pledy, które później znalazł w szafie. Ułożył się do snu na kanapie, koło kominka. Później — nie może określić, która to była godzina, dość że było jeszcze prawie zupełnie ciemno — obudził go hałas, dochodzący z pokoju Radletta. Słychać było odgłosy szamotania się, przewracanie mebli, oraz jakieś krzyki. Przerażony Culpepper nie ruszał się z miejsca, nie wiedząc, co ma robić. Nagle otworzyły się drzwi od sypialni Radletta i ukazał się w nich sekretarz Rosenbaum — ciągnąc nieruchome ciało. W sypialni paliło się światło i Culpepper widział wszystko dokładnie. Zerwał się — i wtedy dopiero Rosenbaum go zauważył. Chciał krzyknąć, ale przekonał się, że nie może wydobyć z siebie głosu. Rosenbaum, zobaczywszy go, rzucił ciało i wyciągnął rewolwer. Celując w Culpeppera, oświadczył, że może się uważać za trupa, o ile wyda jakikolwiek dźwięk, lub poruszy się chociażby o jeden cal. Nieszczęśliwy człowiek zastosował się do jego rozkazów Rosenbaum, wciąż jeszcze nie opuszczając rewolweru, kazał mu opróżnić duży kufer, stojący w saloniku i całą jego zawartość — papiery i okazy mineralne — zanieść do sypialni Radletta. Następnie zmuszony był razem z Rosenbaumem ułożyć ciało w kuftrze, przy-

kryć je ubraniami i papierami, które zostały przyniesione z drugiego pokoju, i owiązać kufer sznurami. Gdy to zostało dokonane, Rosenbaum zmusił Culpeppera, aby przyniósł z sypialni szklankę wody, do której nasypał coś z torebki, a następnie kazał mu wypić całą zawartość szklanki.

Obawiając się, że jest to trucizna, Culpepper błagał o litość, ale Rosenbaum oświadczył że nic złego mu się nie stanie — zmusił go do picia, grożąc iż w przeciwnym razie go zastrzeli.

Potem już nie pamięta. Stracił przytomność i odzyskał ją dopiero wówczas, gdy usłyszał głosy ludzkie w pokoju.

Próbował krzyknąć, ale przekonał się, iż ma zakneblowane usta i jest związany tak że nie mógł ani poruszyć się, ani wydobyć z siebie głosu. Ludzie odeszli... słyszał jak zamknęły się za niemi drzwi. Po jakimś czasie udało mu się na tyle rozluźnić więzy, iż mógł wydawać słabe dźwięki i drapać paznokciami w drewniane ściany swojego więzienia. Ale było mu tak duszno, iż czuł się coraz słabszy. Wydawało mu się, że upłynęło już wiele godzin — i kilkakrotnie tracił przytomność, zanim, znaleziony, został przez lorda Ealinga inspektora.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 19 marca — Józesa.

TEATRY

Teatr Miejski — Spisek carowej
Teatr Kameralny — „Osma żona Sinobrodęgo“
Teatr Popularny — pop i wiecz. „Trędowata“
Gong: — „Koty w marcu“.

WIDOWISKA.

Casino: — „Cyrk“.
Splendid: — „Człowiek z biczem“.
Grand-Kino: — „Chang“
Odeon: — „Świat w płomieniach“
Czary: — „Czerwonoskóry dżentleman“.
Corso — „Sep Pompasów“
Mewa: — „Grobowiec miłości“.
Kin. Oświatowy: — „Gracz w Szachy“

— o o o —

Wiadomości bieżące.

Nie emigrować do Rumunii

Urząd Emigracyjny nadesłał zawiadomienie o przestrzeżeniu emigrantów przed wyjazdem do Rumunii w poszukiwaniu pracy.

W Rumunii panuje teraz wielkie bezrobocie i tylko emigranci, posiadający kontrakty na roczną pracę mogą wyjechać bez narażenia się na wydalenie jako zwiększający armię bezrobotnych. (bip)

„Błękitna“ drużyna w Łodzi

W dniu wczorajszym przejazdem z Poznania przybyła do Łodzi Błękitna Drużyna.

Drużyna ta zwiedzi cały szereg zakładów mechanicznych i przemysłowych, między innymi Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana jak również Rzeźnię miejską i gazownię oraz Elektrownię. Po zwiedzeniu Łodzi Drużyna Błękitna odjeżdża do Kiele, by zwieźć tam pobliskie góry Świętokrzyskie jak również kopalnie marmuru. (abc)

Wojsko przestanie się ćwiczyć w skrobaniu kartofli

Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw wojskowych poleciło by struganie kartofli było uskuteczniane przez wynajęty personel kołbiący. W ten sposób żołnierze poświęcą się przede wszystkim służbie wojskowej. (abc)

Dyzury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: M. Lipca, (Piotrkowska 193); E. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); A. Perlmanna (Cegielniana 64); H. Niewiarowska (Aleksandrowska 37); S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (bip)

— o o o —

Kronika policyjna.

Pod kołami wozu.

W dniu wczorajszym pod koła wozu ciężarowego dostała się na Zielonym Rynku 37-letnia Marja Witeczak, zamieszkała przy ulicy Lipowej 19, odnosząc ogólne dość poważne potłuczenia. Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu poszkodowanej pierwszej pomocy przewiózł ją do domu. (p)

V-ty doroczny zjazd aplikantów

ODBĘDZIE SIĘ w WILNIE w dniu 25 b.m.

W dniach 25 i 26 marca r.b. odbędzie się w Wilnie V Doroczny Zjazd delegatów zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjazd zapowiadają przybyć delegacje aplikantów z Katowic, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wilna i Torunia. Zjazd poświęcony będzie

głównie omówieniu sprawy organizacji aplikacji sądowej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. o ustroju sądów powszechnych. Obrady Zjazdu odbywać się będą w gmachu Sądu Okręgowego.

— o o o —

Walne zebranie Zrzeszenia Aplikantów.

WYBÓR NOWYCH WŁA DZ ZRZESZENIA.

Dnia 15 b.m. odbył się doroczne walne zebranie Zrzeszenia Aplikantów zawodów prawniczych w Warszawie. Po wysłuchaniu sprawozdania dotychczasowego prezesa p. Łazarowicza z działalności zarządu za rok ubiegły, zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum i wyraziło mu uznanie za owocną działalność.

Następnie przystąpiono do wyborów nowych władz Zrzeszenia, które ukonstytuowa-

ły się następująco: prezes Kruszewski Jerzy, wiceprezes — Woliński Stefan, sekretarz — Kucharski Zdzisław, skarbnik — Hohendlin, der Stanisław, przewodniczący sekcji naukowej — Tere czenko Jerzy, przewodnicząca sekcji samopomocy — Roszkowska Marja, przewodniczący sekcji towarzyskiej Grzankowski Władysław. Na zastępców zostali wybrani ppł Czarkowski Jerzy, Konderski Stanisław, Łukomska Róża, Orłowski Mieczysław.

— o o o —

Wszechpolski zjazd delegatów stow. urzędników państwowych

ODBĘDZIE SIĘ w KONCU MARCA w WARSZAWIE.

W związku z przyznaniem dla Łodzi kwoty 60 tys. zł. na wypłaty dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wypłata odbywać się będzie w dniach 23 i 24 b.m.

Pierwszego dnia otrzymają zasiłki bezrobotni, posiadający legitymacje od Nr. 1 do 750, a drugiego dnia od 751 do końca, przy-

czem wypłata odbywać się będzie w godzinach od 10 do 13.

Ci, którzy zasiłku nie otrzymają mogą składać reklamacje w dniach 26 i 27 b.m. i przyznane im zapomogi zostaną wypłacone w dniu 29 b.m. (bip)

— o o o —

Wypłata zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych

NASTĄPI w DNIACH 23 i 24 b.m.

W końcu marca b. r. odbędzie się w Warszawie wszechpolski zjazd delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych, który w pierwszym rzędzie zajmie się sprawą pragmatyki i ustawy uposażeniowej.

Nieco później odbędzie się zjazd delegatów związków urzędników kolejowych, co pozostaje w ścisłym związku z wprowadzeniem w życie komercjalizacji kolei.

— o o o —

Rejestracja rosyjskich listów zastawnych.

Dokonuje jej Bank Gospodarstwa Krajowego;

CELEM REWINDYKACJI RO SJJ NALEŻNYCH SUM.

Bank Gospodarstwa Krajowego i wszystkie jego oddziały rozpoczęły rejestrację listów zastawnych b. rosyjskiego Państwowego Ziemskiego Banku Szlacheckiego, świadectw byłego Banku Włościańskiego oraz świadectw depozytowych.

Rejestracja potrwa do 15 kwietnia b.

r. i ma na celu ustalenie sumy, przypadającej obywatelom polskim z tego tytułu.

Jak słyhać rząd polski podczas rokowań handlowych z rządem sowieckim będzie domagał się odszkodowania za rosyjskie listy zastawne jakoteż książeczki oszczędnościowe, będące w posiadaniu obywateli polskich.

Z niedzielnej kroniki.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Józefa Jakobowicza 22-letniego robotnika przy ulicy Piasecznej 21 odbywała się libacja niedzielna, podczas której pomiędzy

gośćmi a gospodarzem wynikła sprzeczka, która przeistoczyła się w bójkę, przyczem osobnik jakiś nieznanego imienia pobił go ciężko i zadał nożem dwie rany w klatkę piersiową. (p)

W niedzielę dnia 17 marca 1928 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami rozstała się z tym światem nasza nieodżałowana, najukochańsza żona i matka

S. † P.

z Wasilewskich Marja Wojtyńska

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Brzezińskiej 83 do kościoła św. Józefa nastąpi w poniedziałek 19 b.m.

We wtorek, 20 b.m., o godz. 10 rano, w tymże kościele św. Józefa odbędzie się msza św. za duszę zmarłej.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła św. Józefa na Stary Cmentarz Katolicki odbędzie się tegoż dnia, we wtorek, o godzinie 4 po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają rodzinę, znajomych i życzliwych pozostali w nieutulonym żalu

maż, syn i synowa.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym osoby zwiędzałe zwieryć przy ulicy Ogrodowej 9 zauważyły, że jakiś młody mężczyzna szybko wychyliwszy zawartość jakiejś buteleczki zachwiał się i padł na ziemię, wijąc się w strasznych bólach.

Okazało się, iż popełnił on zamach samobójczy, wypijwszy większą ilość jodiny. Do desperata, którym jak ustaliła policja jest 22-letni Bolesław Janowiec zamieszkały w Sionimie zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu mu pierwszaj pomocy przewiózł go do zbiorni miejskiej. Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku Janowca ustalić narazie nie zdołano (P)

Pod kołami pociągu

27-letni Stefan Olczyk dróżnik zamieszkały w domu kolejowym pod Zgierzem dostał się przez nieostrożność pod koła pociągu zderzającego ze Zgierza do Ozorkowa. Nieszczęśliwy uległ zgnieceniu klatki piersiowej i wstrząsowi mózgowemu.

Wydobytego z pod kół przewieziono pociągiem na stację Łódź-Kaliską dokąd za wezwano karetkę pogotowia ratunkowego.

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI KU CZCI IBSENA.

W środę uroczyste przedstawienie dla uczczenia 100-nej rocznicy urodzin H. Ibsena. Dany będzie „Peer Gynt” z muzyką Griega, poprzedzony stosownym przemówieniem.

Na uroczystość spodziewany jest przyjazd przedstawicieli poselstwa norweskiego z Warszawy. Ceny miejsc wyjątkowo niskie: od 50 gr. do 3 zł

„Spisek Carowej” (Rasputin) dany będzie dziś o godz. 7,30 (dla Związków) i jutro o godz. 8 m. 30 po cenach popularnych.

Jubileusz K. Tatarkiewicza odbędzie się, jak wiadomo w piątek, na premierze komedji de Fleurs'a i Caillavet'a „Papa”. Bilety do nabycia w Cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 9 wiecz. i wszystkie dni do końca tygodnia — ostatecznie powtórze.

PRAWO I SĄD.

Za fałszowanie mężowskich podpisów

„SEPARATKA” SKAZANA NA 2 MIESIĄCE WIEZIENIA.

Przy ul. Kilińskiego 44 mieszkał przed siębiorstwo Leona Rubaszkin, sprzedający różnego rodzaju towary i przedmioty na spłaty ratalne.

Przed paru tygodniami zgłosiła się do firmy tej elegancko ubrana pani, która nabywszy sofę za 120 zł. wpłaciła 30 zł. gotówką na resztę zaś należności wręczyła p. Rubaszkinowi 3 weksle, wystawienia męża jej Mataja właściciela restauracji w Łodzi. Gdy nadeszły terminy płatności weksli, nie zostały one wykupione, wobec czego zostały zaprotes towan P. Rubaszkin zwrócił się tedy do p. Mataja z prośbą uregulowania należności, jednakże ten oświadczył, że tego nie uczyni a to z tej prostej przyczyny, że podpisy jego na wekslach zostały sfałszowane, przez jego własną żonę, z którą od dłuższego czasu żyje w całkowitej separacji i która obecnie jest mu zupełnie obca.

Tego jeszcze dnia powiadomił o aferze wekslowej swej małżonki urząd śledczy, któ-

ry wdrożył dochodzenie. Stwierdzono, iż za meldowanie p. Mataja jest zgodne z prawdą, wobec czego sprawę przeciwko Matajowej skierowano do sądu.

Na przewodzie sądowym oskarżona zalewając się łzami zeznała, iż przyzwyczajona do życia wystawnego, nie zaznała nigdy niedostatku, wobec tego jednak iż pożycie jej z mężem nie było szczęśliwe, zmuszona go była opuścić w wyniku czego pozostała bez środków do życia. Początkowo pożyczala u znajomych różne kwoty pieniężne na życie wreszcie, gdy jednak źródła te wyczerpały się i skrajna nędza zajrzała jej do oczu wówczas to zdecydowała się na sfałszowanie weksli męża.

W rezultacie żona, która nie mogła przywyknąć do niedostatku i nabyła sofę za sfałszowane weksle męża skazana została na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat dwóch. (P)

nie wybornej komedji Savoir'a „Ósma żona Sinobrodęgo” z udziałem K. Junoszy—Stępowskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 3 pop. i 8,20 wiecz. Pierwsze dla wojska z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego „Wier na Kochanka” drugie dla zrzeszeń robotniczych „Trędowata” z głośnej powieści H. Mniszkówny. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. pozostała ilość do nabycia w kasie teatru.

Jutro w dalszym ciągu „Trędowata” z p. Bronowską w roli Stefci Rudeckiej.

RECYTACJE ARSIENIEWA.

Udało się dyrekcji zaprosić bawiącego obecnie w Polsce wybitnego artystę teatru Stanisławskiego w Moskwie b. dyrektora moskiewskiego teatru kameralnego, mistrza sztuki deklamacyjnej Arseniusza Arseniewa na jeden występ, który odbędzie się w Sali Filharmonji w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 4-ej po południu pt. „Żywe słowo i muzyka”

P. Arseniew recytuje wyłącznie w języku rosyjskim. Jego występy zawsze i wszędzie wywołują wielkie uznanie publiczności.

Udział w koncercie bierze znany skrzypk Stanisław Frydberg, a przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Ryder.

—oOo—

Humor.

MYŚLI PIJAKA!

— Pić jeszcze jeden kieliszek? Żołądek powiada: tak, a głowa: nie! Głowa jest mądrzejsza od żołądka, a mądrzejszy zawsze ustępuje głupiemu! Wypiję więc jeszcze jeden kieliszek.

ODPOWIEDZ.

Pewna pisząca dama posłała utwór swój jednemu z literatów z prośbą o wydanie opinji. Po tygodniu manuskrypt wrócił wraz z nieprzychylną odpowiedzią literata.

„Pan wcale nie czytał mej powieści — odpowiedziała niedoszła „literatka” — umyślnie skleiłam kilka kartek w drugim rozdziale, a pan tego wcale nie zauważył!”

Otrzymała na to odpowiedź następującą: „Moja pani, kiedy rozbiję jaję, od razu poznaję, czy jest ono zepsute — chociaż go nie spożyję!”

—oOo—

SALA FILHARMONJI

DZISIAJ o godz. 4 po poł.
Pożegnalny występ

Operetki Warszawskiej
Ostatnia nowość sezonu

PAGANINI

Operetka w 3 akt, Franciszka LEHARA
Operetka odegrana zostanie w całości z udziałem całego zespołu.

Bilety od 1 zł. 50 gr. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Operator Odcisków

uczeń profesora Werneja usuwa bezboleśnie odciski i satwardziała skórę w ciągu kilkunastu minut. Ceny przystępne Zamówienia przyjmuje **PERFUMERJA „Cellna” Piotrkowska 200 i Zawadzka 12** skład apteczny.

POSIADACZ STOLARNI MECHANICZNEJ

z obszerniejszym lokalem nie mający zbytniego powodzenia w swoim zakresie może przystąpić jako spółnik do dobrze prosperującego interesu, gdyż w interesie moim pożądana jest stolarnia mechaniczna, ewentualnie fachowiec z tej branży mający kapitał lub nieruchomość. Oferę pod „Dwa interesy” do tegoż pisma. 711

NA RATY! Taniol Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie; białe towary, firanki, kapy; kołdry; bielizna męska; damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! Łsze piętro. 1298-2

SKLEP do sprzedania ul. Marszałkowska 5. Wiadomość na miejscu. 1280-2

FRANKOWSKI Antoni zagubił paszport polski wyd. w Łodzi. 1278-3

POTRZEBNY podręczny szewc. Kopernika 19 m. 19. 1268-1

POTRZEBNY dozorca domowy wiadomość u gospodarza Łąkowa 22. 1272-2

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orla 23 stolarnia. 1238-2

POTRZEBNY chłopiec do tapicera Zielona 39, A. Brzeziński. 1266-1

POTRZEBNE chemiezarki płacę od 8 zł. dziennie. Pralnia „Ewelina”, Zawadzka 11. Tel. 66-75. 1306-1

SPRZEDAM piwiarnię dobrze prosperującą, z powodu zmiany interesu. Bliższej informacji udzieli Szmydt, Tramwajowa 3. 1270-1

POTRZEBNA praczka na stałą robotę, także damską maszyną Singera do sprzedania Kilińskiego Nr. 30 pralnia. 1260-1

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III w. I p. 1294-2

PRZYJMĘ na mieszkanie inteligentnych pań, ców lub pannę ul. Andrzeja 58 m. 12. 1284-2

Przyjmę na mieszkanie 2 panów Grabowa 16 lewa oficyna parter 1226-5

Pokójumeblowany odstąpię Andrzejka 60 m. 27 1252-4

Potrzebna służąca Gdańska 5 Pralnia 1244-3

Duchalter samodzielnypozukuje posady łaskawe oferty Głównokoło Łowicza skrzynka № 1 1848-3

Potrzebni tokarze i podręczni tokarze, zgłaszać się Pabjanicka 49 u portjera 1246-3

Potrzebne 2 chemiezarki na stałe do prali, przy ul. Pomorska № 7 2364-3

NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czysta jedwabne ręczno malowane szale torebki Swetry Pończochy Skarpetki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowa Obrusy Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki Sciereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Ogród (sad) do wydzierżawienia wiad. ul. Kątna 56 u gospodarza 1246-3

Dom 8 mieszkań ogródek 14 drzew owocowych w dobrym stanie do sprzedania chipoteka jest czysta Wiadomość Bałuty ul. Młynarska 22 Handel win i wódek 1842-6

Do sprzedania narzędzi kowalskie i żelazo Konstancynowska 80 sklep tytoniowy 1218-4

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front I p. Uwaga: Resztki na modne palta i kostjumy wiosenne 1854-2

Wolny Skład Soli

T-wa Apropowizacji Młast Polski Sp. Akc. oddział w Łodzi
ul. Przedzieliana Nr. 1 tel. 36-85
Uruchomiony został z dniem 15 marca r. b. na podstawie zezwolenia Izby Skarbowej w Łodzi.

Do naszego wolnego składu soli, przydzielone zostały hurtownie soli województwa Łódzkiego następujących powiatów: Brzezińskiego, Kaliskiego, Łaskiego, Sieradzkiego i część hurtowni m. Łodzi.

O powyższem zawiadamia zainteresowane hurtownie soli

Tow. Apropowizacji Młast Polski S. A Oddział w Łodzi.

Wycinajcie adres: gdzie można dostać o **30 proc.** taniej ubiory męskie damskie i dziecięce z własnego i powierzonego towaru

Pracownia **Z. Zaleman, Główna № 24** na miejscu uwaga: Urzędnikom na raty. — Zadnej filji nie posiadamy

SPRZEDAM kredens pokojowy, otomanę Krucza Nr. 4 m. 18. 1282-2

POTRZEBNY zdolny na reperację od zaraz pracownia obuwia Drewnowska 49, M. Michałak. 1258-1

WYKWALIFIKOWANY rządca poszukuje domu w administrację. Łaskawe oferty do niniejszego pisma dla W.R. 1250-2

DNIA 15 b. m. NASTAPIE
Otwarcie oddziału
przy ul. Piotrkowskiej 160 (róg Główny)

Zaprowadzono jak w centrali przy ul. Piotrkowskiej 98

ogólna konfekcja

męską, damską i dziecięcą, najlepsze wykończenie do najelegantszych modeli damskich, oraz:

- bielizna męska, kołnierze, krawaty**
- bielizna damska, trykotaży**
- sukieneczki i bielizna dla niemowląt**
- kołdry, koce, firanki, wełniane**
- i bawełn. materiały wszelkiego rodzaju**

Najniższe ceny i Najlepsze gatunki i Ewentualna obsługa

Juljusz Rozner, Łódź,

Piotrkowska 98, oddział 160.

Potrzebny chłopiec do praktyki rymarskiej Kilińskiego 301-1198-3

Wupie Motor naftowy używany 2 konny w dobrym stanie oferty z podaniem ceny i firmy motoru składać w Kozwoju pod „Motor” 1290-3

Majątek 12 wł. k. ziemia dobra łąk, lasek inwentarz żywy i martwy w tym: gielnia żaraz do sprzątnięcia Pożni reflektant mogą być zgłoszone do Mierniczy Al. i Ściuszka 53 róg Andrzeja Pośrednicy w Łodzi 1200-3

Do sprzedania 16 morgi ziemi z budynkami restauracja cena 30.000 zł. Wład. Rzgowska 16 u dozorca 1209-4

NA RATY i za gotówkę. Poleca zakład tapicerski, A. Brzeziński Zielona, 39, dojazd tramwajem 17, otomany, leżanki, tapczany, materace i krzesła, wykonanie solidne, ceny konkurencyjne oraz okazynie do sprzedania garderobę dębowa z lustrem 1264-2
MEBLE, szafy, krzesła i inne rzeczy. Najtaniej można kupić u stolarza Zgierska 37. 1232-2
PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panów ul. Piotrkowska 160, m. 55. 1292-2

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyeczajna 14 gr.; wśród drobnych 20 i mikrologi 26 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duże w tekście podzielone na 3-łamy, swyeczajna na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od następnego przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 450; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: **Hub. Tadeusz Czajewski**. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: **Edmund Bartoszek**.